

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek, dnia 21-go października 1920.

Nr. 244

Gdańsk się zbroi.

Napozór nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Gdańsk się zbroi. Zdziwienie prasy niemieckiej wywołał zakaz prezydenta policji chodzenia po fortach byleby twierdzy gdańskiej, która zgodnie z traktatem pokojowym miała przestać istnieć. Większe zdziwienie wywołać musi powołanie do życia nowej formacji „poli-cyjnej” tak zwane „Danziger Wachgruppe”, która, jak to doświadczenie poczynione z tak zw. Sicherheitspolizei unaocznilo, stanie się kadra gotowa walczyć we wszechniemczyźnie. W sprawie „Sicherheitspolizei” pisaliśmy niejednokrotnie. Wyszukaliśmy ze swej strony w stosunku do tej formacji żądania, ale te nie zostały uwzględnione ani przez „neutralnego” komisarza Ligi Narodów, Sir Reginalda Towera, ani przez czynniki gdańskie. Stoimy przed nowym faktem dokonany. „Sicherheitspolizei” została wzmocniona przez nowe formacje wojskowe na koszt ogółu obywateli w. m. Gdańska. Swojego czasu pod adresem komisarza Towera skierowała „Das freie Volk” szereg pytań dotyczących uzbrojenia „Sicherheitspolizei”, obiecywała na żądanie służyć materiałem dowodowym w tej sprawie. „Neutralny” komisarz nie skorzystał z tej oferty mimo, iż to było jego obowiązkiem przeciwdziałanie zbrojeniu się Niemców. Wobec tego po pierwszym akcie, następują inne. Gdańsk się zbroi. Nie znamy składu narodowościowego i jakościowego nowej formacji, uzbrojenia i stanu liczebnego jej, ciekawą więc rzeczą jest czy ta nowa „poli-cja” posiada również: miotacze mìn i płomieni, karabiny maszynowe, biura wywiadowcze, samoloty itp. narzędzia samobrony.

Może odnośne czynniki zechcą nas poinformować w tej sprawie. Zetel.

Protest Polaków na Białorusi.

Polska Rada Narodowa Ziem Białoruskich wydała dnia 11. bm. następujący protest w związku z podpisaniem traktatu rozejmowego:

Podpisane w Rydze warunki preliminarjne pokoju odcinają od Rzeczypospolitej część Kresów Białoruskich z Mińskiem, oddając około półtora miliona Polaków na łup dziczy bolszewickiej niosącej im nie tylko rabunek mienia, lecz i gwałt nad ciałem i duchem, nędzę materialną i wytopienia polskość.

Polska Rada Narodowa Ziem Białoruskich zaznacza co następuje:

Zgoda Polski na tak przeprowadzona granicę jest uznaniem rozbioru Polski, pozbawiając ją prawa upominania się o naprawę dokonanego nad nią, przez drapieżnych sąsiadów, gwałtu. Zamieszkali na owych Kresach Polacy, w ciągu 150-letnich rządów obcej przemocy, żyli nadzieją połączenia tej ziemi z macierzą polską. Obecnie zawarty przez Polskę traktat przekreśla te marzenia dziadów i ojców naszych, w imię których nieśli oni w ofiarze krew i mienie, walcząc w bohaterkich porywach o wolność uciemiężonej Ojczyzny. A gdy Polska w zaraniu swej nowej wolności rozpoczęła budowę Państwa, ludność polska kresowa, młodzież i starcy, pośpieszyli na pierwszy zew do szeregów wojska, gotowi krwią przypieczętować przynależność Kresów do Rzeczypospolitej, i oto niema niemal ani jednej rodziny polskiej kresowej, nie mającej w walczącej armii polskiej ojca, brata lub syna.

Wytrwanie na placówkach, pomimo uciążliwych warunków materialnych i politycznych było nakazem społecznym, odstępstwo od którego było piętnowane przez narodo-wo uświadomioną część społeczeństwa polskiego. Spadkobiercą tej opinii polskiej kresowej winno być zmartwychwstałe Państwo Polskie i w imię tego winno ono rozłożyć swą opiekę nad polskością Kresów. Podpis na Ryskim układzie mówi, że Pol-

ska nie ma obowiązków względem półtora miliona zamieszkujących wchodnią Białoruś Polaków. Obecnie dokonane wyrzeczenie się przez Polskę wschodniego brzegu ziemi mówi, że ofiary naszych przodków mają iść na marne, że plan wydany przez ich krew przelewana i ich cierpienia na zimnych szlakach Sybiru jest zagłuszony przez posiew ręki katowskiej Murawjewa.

Oddanie tej polaci ziemi polskiej zabiorcom zostało dokonane bez zgody miejscowej ludności; jej przedstawiciele nie mieli możności zabrania głosu w tej sprawie, o ich losie zdecydowała Polska nie im nie mówiąc, o nic ich nie pytając, zupełnie bez nich.

Polska Rada Narodowa Ziem Białoruskich, jako uprawniona przez powszechne wybory przedstawicielka polskiej ludności kresowej, niejednym przynosi uroczysty protest, wobec naszych zachodnich Sprzymierzeńców, i wobec świata, przeciwko oderwaniu od Polski Kresów Białoruskich i oświadcza, że zamieszkał tam Polacy nigdy z takim stanem rzeczy się nie pogodzą i że będzie on niegasnącem zarzewiem nowego pożaru wojennego.

Miljonówka.

Zadna z pożyczek wewnętrznych, dotychczas przez Państwo nasze wypuszczonych, nie cieszyła się takim powodzeniem, jakie zyskała obecnie 4 procentowa Państwowa Pożyczka Premijowa, t. zw. „Miljonówka”.

Jest to objaw zupełnie zrozumiały, gdy się zważy te korzyści, jakie z jednej strony osiąga, niezwłocznie, z drugiej zaś osiągnąć może posiadacz tej pożyczki.

Miljonówka daje możność tego zdobycia grosu możność wzbogacenia się bez ryzyka, bez hazardu, w sposób, który nikogo nie krzywdzi, nikomu nie szkodzi, przeciwnie Państwu korzystać przynosi.

Pożyczka wypuszczona jest w wysokości do 5 miliardów marek w obligacjach na okaziciela, każda po 1000 marek oprocentowanych na 4 od sta. Każda obligacja zawiera 40 kuponów rocznych, oraz kupon na ewentualną wygraną, w kwocie jednego miliona (1 000 000) marek. Losowanie wygranych odbywać się będzie co tygo-dnia każdej soboty, począwszy od 6 listopada 1920 roku, przez lat dwadzieścia.

Przy każdym ciągnięciu wylosowana będzie jedna premia w kwocie 1 000 000 marek, płatna bez jakichkolwiek potrąceń przez Oddziały polskiej Kasy Pożyczkowej bez zwłoki, najpóźniej do dni 14 po przedstawieniu odnośnej obligacji.

Przez następnych lat dwadzieścia będzie pożyczka spłacana po kursie nominalnym przez wylosowywanie wypuszczonych obligacji (także tych, na które padła wygrana) wedle ułożonego przez Ministerjum Skarbu planu spłacania.

Nabywca tej pożyczki nie ryzykuje zatem nic.

Obligacje pożyczki premijowej mają wszelkie prawa papierów o bezpieczeństwie państwowym, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyjne i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, kaucje składane do depozytów i wszelkich instytucji rządowych, w wypadkach—gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, a nadto będą bez opłaty przyjmowane na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

To są przywileje ogólne, przyznane wszystkim nabywcom 4 procentowej Państwowej Pożyczki Premijowej. Prócz tych, ci którzy pożyczkę nabyli zaraz w pierwszym miesiącu podpisania korzystać będą jeszcze z przywilejów dalszych, a mianowicie:

1) Posiadają zwiększoną możność wygrania, gdyż wedle rozporządzenia wykonawczego Mi-

nisterjum Skarbu do ustawy o wypuszczeniu pożyczki premijowej do końca roku 1920 losowaniu podlegać będzie tylko ilość obligacji rozesłanych już placówkom subskrypcyjnym do sprzedaży. Jeśliby zatem np. do dnia 6. 11, jako dnia pierwszego losowania, rozesłano placówkom przedaży dajmy na to trzy miliony obligacji, to losowaniu poddane będą tylko numery od 1 do 3 000 000 — a nie do 5 000 000, jak to będzie miało miejsce przy pełnej emisji.

2) Nabywcy wcześniejsi, i. j. ci, którzy zakupią pożyczkę premijową przed dniem 6 listopada, otrzymają ją taniej od nabywców późniejszych, gdyż od dnia wyżej wskazanego cena obligacji wynosić będzie 1010 marek.

Nabywca pożyczki premijowej, nie ryzykując, nabywa po cenie nominalnej papier państwowy. Możliwość wygranej i przyjemności jej oczekiwania dostaje mu się zatem, prawdę mówiąc, całkiem — za to tylko — że zaufa Państwu i pożyczyl mu swą gotówkę wtedy, gdy jej na nagłacie wydatki państwowe niezbędnie było potrzeba.

Można zatem być pewnym, że nie będzie obywatela polskiego, któryby mógł nabyć premijówkę, któryby jej nie nabył.

Towarzystwo Przyjaciół Polski we Francji.

„Słowo Lwowskie” pisze:

Z dniem każdym otrzymujemy dowody serdecznej sympatii narodu francuskiego dla nas i owocnych usiłowań oparcia sojuszu politycznego, łączącego oba państwa na trwałych podstawach wzajemnej dokładnej znajomości stosunków kulturalnych i społecznych.

Obecnie nadesłano nam program zawianego w Paryżu „Towarzystwa Przyjaciół Polski”. Towarzystwo to nie ogranicza swej działalności do samej tylko stolicy, ale pragnie rozszerzyć ją na całą Francję i w tym celu tworzy w szeregu miast prowincjonalnych oddziały okręgowe. Dotąd powstały takie oddziały w Beauvais, Caen, Grenoble, Lisieux, w Lyonie, Rennes, w Wersalu Saint Etienne.

Za cel stawia sobie to towarzystwo pouczanie współobywateli o doniosłości znaczenia narodu polskiego, zamieszkującego centrum Europy i posiadającego wszelkie bogactwa naturalne. Następnie pragną inicjatorowie przypomnieć, że Polska była zawsze najwierniejszą przyjaciółką Francji i że jej ideał sprawiedliwości i braterstwa ludów jest tożsamościowy z ideałami francuskimi. W ten sposób chcą utrwalić związek między Francją a Polską, jako wstęp do ogólnego złączenia się narodów.

Dla spełnienia tych celów „Towarzystwo Przyjaciół Polski” organizuje odczyty z zakresu historii, literatury, sztuki i zagadnień ekonomicznych w Polsce, obchody, które mają wprowadzić do Francji muzykę, tańce i teatr polski, biblioteki, złożone z tłumaczeń dzieł literatury polskiej i prac o Polsce. Prócz tego wydaje broszury, widokówki i ryciny i ogłasza artykuły o Polsce w dziennikach i czasopismach francuskich.

Jednym z najczynniejszych członków Tow. jest sekretarka tegoż p. Róża Bailly, która porzuciła swój zawód nauczycielski, aby poświęcić się całkowicie propagandzie polskiej w Francji. Aby stać się bardziej użyteczną, nauczyła się p. Bailly w przeciągu krótkiego czasu po polsku i obecnie tłumaczy popularne dzieła polskie. Przez tłumaczenia między innymi mała historia polska dla użytku szkół początkowych we Francji i wydaje broszury informacyjne.

Dwie takie broszury nadesłano nam także. Jedną z nich zawiera spis dzieł polskich przełożonych na język francuski, następnie dzieł francuskich o Polsce, czasopism poświęconych Pol-

see, a wreszcie spis podręczników, służących do nauki języka polskiego. Druga broszura pod tytułem: „La Pologne renait” (Polska zmartwychwstaje) opatrzona mapą, podaje popularny obraz stosunków społecznych, ekonomicznych i kulturalnych w Polsce.

Praca ta tak intensywna a owocna dowodzi naprawde głębokiego zrozumienia doniosłości, jaką dla obu państw będzie miało ich jaknajściślejsze zespolenie się.

Przegląd Polityczny

Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 18 października 1920 r.

Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzenia linii rozjemowej. Na Wołyniu i Podolu odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, zajęliśmy Miropol, Lubar i Tyraspol oraz Nowo-Konstantynów.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab Generalny.

Rozkaz Naczelnego Wodza do żołnierzy.

Żołnierze! Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończycie wojnę wspaniałymi zwycięstwami, a nieprzyjaciela, złamany przez Was zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju.

Żołnierze! Nie na próżno i nie na marne poszedł Wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swe istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiornymi. Lecz odrazu, od pierwszej chwili życia swobodnej Polski, wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, aby ją utrzymać w stanie beziłki, by, jeśli już istnieje, była ona igraszką w rękę innych, biernym polem dla intryg całego świata.

Naród polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną i silną armję. Na barki moje jako naczelnego wodza, w ręce Wasze jako obrońcy Ojczyzny, złożył naród ciężkie zadania zabezpieczenia bytu Polsce, zdobycia dla Niej szacunku i znaczenia na świecie i dania jej w pełni niezależnego rozporządzenia się swym losem. Zadanie nasze osiągnięcia dobrego końca, nie było łatwe. Polska zniszczona przez wojnę nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzona, była biedna. Nie raz żołnierze, tży ciśnieły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przezemnie, Wasze bosa, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmiernie przestrzenie, gdy widział brudne łachmany, okrywające Wasze ciała, gdy musiał obrywać Wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłdzie szli do krwawego boju.

Praca była ciężka, a że była rzetelna zaświadcza o tem tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły. Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję Wam żołnierze w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej. Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie ostatecznej. Żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi, cierpliwie i spokojnie, gotowy każdej chwili stanąć w obronie owoców swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjacieli miał się cofnąć przed ostatecznym jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od Was stanowczo. Żołnierze, którzy tyle zrobili dla Polski, nie zostaną bez nagrody. Wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nich. Odzyskane zostały ogromne obszary, opustoszałe i obrócone przez wojnę światową w pustynię. Zaproponowałem już rządowi, by część zdobytych ziem została własnością tych, co ją polską zrobili, uznawszy ją polską krwią i trudem niezmiernym. Ziemia ta, strudzona siewem krwawym wojny, czeka na tych co miecz na lemięsz zamieniają, a chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyle zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej.

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni, że spełniście swój obowiązek. Kraj, co przez dwa lata potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję Wam raz jeszcze.

Rozkaz ten przeczytać i t.d.

Podp. Józef Piłsudski, pierwszy marszałek polski i Naczelnny Wódz.

Co się dzieje w Wileńszczyźnie?

PAT. Dowództwo grupy kresowej komunikuje:

Dnia 16-go bm. odbyło się posiedzenie uroczyste Tymczasowej Komisji Rządzącej dla Litwy Środkowej. Do wybranych Członków Komisji przemówił gen. Żeligowski, Wódz Naczelnny wojsk Litwy Środkowej.

Generał zaznaczył na wstępie, że musiał się zdecydować bez wahania na czyn ostry, aby nie dopuścić do gwałtu, jaki miał być dokonany nad jego ukończonym krajem. Następnie scharakteryzował gen. Żeligowski położenie kraju i przedstawił program olbrzymiej pracy, jaką musi wykonać Komisja Rządząca jeszcze przed zwołaniem Sejmu. Głównym jej zadaniem jednak będzie zwołanie opartego na powszechnym głosowaniu Sejmu. Ustawodawczego, na ręce którego generał uroczysto ślubuje złożyć swoją władzę.

Gen. Żeligowskiemu odpowiedział w imieniu Komisji Rządzącej przewodniczący Komisji, Abramowicz, poczem generał odczytał tekst przysięgi, którą złożyli członkowie Tymczasowej Komisji Rządzącej, powtarzając słowa przysięgi za Naczelnym Dowódcą.

Licznie zebrana publiczność z entuzjazmem przyjęła, przemówienie Naczelnego Wodza i członków Komisji.

PAT. Komunikat Sztabu Obrony Kraju Litwy Środkowej z dnia 16-go bm.:

W ciągu dnia ubiegłego nieprzyjacieli po silnym przygotowaniu artyleryjskim kilkakrotnie przechodził do ataków. Główne uderzenie było skierowane na miejscowość Rakouty, gdzie atak prowadzony był z wielką zaciętością.

Szef Sztabu gen.: Bobicki.

„Wileński Kurjer“ donosi z Kowna, że wnikły tam znaczne nieporozumienia w kołach politycznych, a szczególnie w stronnictwie chrześcijańsko-demokr. W Sejmie nastąpił rozłam. Stronnictwa opozycyjne obwiniają rząd o słabość i niezdecydowanie w sprawie Wilna. Wedle wiadomości z Kowna, ustąpienie gabinetu Grinisa spowodowane było jego niezdecydowaniem stanowiskiem, w kwestji wileńskiej. Jako prezes nowego gabinetu wymieniają Ślesiewicz, człowieka, bardzo wrogo usposobionego do Polski i Polaków.

PAT. Dowództwo Grupy kresowej komunikuje:

U oficera litewskiego, wziętego do niewoli w bojach o Wilno, znaleziono meldunek z dnia 4-go bm., w którym między innymi donosi on swemu dowództwu, że pomiędzy żołnierzami na froncie prowadzona jest intensywna propaganda za uderzeniem na Wilno i Kowno. Propagandą zajmują się oficerowie, oraz urlopowani żołnierze, pochodzący z Litwy, a celem jej jest dążenie do przeszkodzenia zajęcia Wilna przez bolszewików. Powyższy meldunek wrogiemu nam oficera należyce charakteryzuje powody, które skłoniły wojska, złożone z uchodźców z Litwy do niezależnej akcji.

Powodzenie oddziałów powstańczych na południu Rosji.

Donoszą z Konstantynopola: Bolszewicy utracili linię kolejową Nikopol—Aleksandrowsk. Pod naciskiem ochotniczych wojsk przeciwbolszewickich, bolszewicy cofają się na Apostołowo. Wszędzie ponoszą oni ogromne straty. Między stacjami kol. Nikołajew i Dolińska powstańcy zniszczyli dwa puki bolszewickie.

Wojska ochotnicze zajęły Nikopol i wzięły 3000 jeńców do niewoli, 6 samojazdów, oraz pociąg pancerny.

Armja ochotnicza bije się dzielnie i rozbiła 9 i 42 dywizję piechoty i 3-cią dywizję morską. Wzięli oni 4000 jeńców i 12 armat.

Dziennik angielski o Górnym Śląsku.

Dziennik angielski „Rewiew“ omawia w obszernym artykule sprawę górnośląską. Autor artykułu tego podkreśla, że Górny Śląsk powinien koniecznie połączyć się z Polską i to przedewszystkiem dlatego, że mieszczą tu ludność polską. Artykuł wskazuje pozatem i na to, że także Anglja ma w tem największy interes, żeby Górny Śląsk przypadł Polsce. Gdyby stało się inaczej, Anglja musiałaby nadal toczyć z Niemcami walkę gospodarczą, która zakończyłaby się nową wojną.

Bunt centrowców niemieckich przeciw zarządzeniom Ojca św.

Jak wiadomo, sam, Ojciec św. wiedząc, że przyjazd ks. kardynała Bertrama na Górny Śląsk mógłby dać powód do niepokoju, rozporządził, żeby ks. kardynał Bertram w czasie aż do plebiscytu nie odwiedzał Górnego Śląska. Natomiast może jego zastępca, mówiący także po polsku, bez wszelkich przeszkód na Górny Śląsk przybyć.

Każdy katolik powinien przyjąć rozporządzenia Ojca św. posłusznie. Wszyscy katolicy na całym świecie też to czynią, jedynie katolicy niemieccy na Górnym Śląsku i poza Górnym Śląskiem sądzą, że są mędrszymi od Ojca św. i że powinni podnieść bunt przeciw jego zarządzeniom. „Schlesische Volkszeitung“ donosi bowiem, że zjazd śląskiej partji centrowej z oburzeniem zwraca się przeciw temu, iż ks. kardynałowi Bertramowi nie pozwala się przyjechać na Górny Śląsk i że nie wolno mu wykonywać funkcji kościelnych. Centrowcy zwracają się z protestem swoim coprawda do komisji koalicyjnej, wiedząc jednak dobrze, że protest ten zwraca się przeciw zarządzeniom Ojca św. Lecz co obchodzi nas, tak mówią centrowcy, rozporządzenia Ojca św., jeżeli rozchodzi się o agitację za socjalistycznymi Niemcami!

Czy katolicki lud górnośląski chciałby mieć wspólną drogę z niekatolickimi centrowcami niemieckimi! Na to jest jedna tylko odpowiedź: Nigdy!

Zinowjew i Łozowski muszą opuścić Niemcy.

Zgodnie z poleceniem niemieckiego rządu — pruski minister spraw wewnętrznych Sewering, zarządził w niedzielę przymusowe wystąpienie z granic niemieckich Zinowjewa i Łozowskiego.

Zinowjew zachorował. Obydwaj oni podlegają domowemu aresztowi.

Strejk w Anglii.

Na tle podwyższenia płacy wybuchł w Anglii wielki strejk, w którym bierze udział około 2 000 000 robotników. W portach panuje zastój. Dużo fabryk jest zamkniętych, a robotników po części wydaloną z pracy.

Stosunki kościelne w Czechach.

Czecho-słowacki kościół narodowy, który liczy ogólnem 300 000 wiernych w 40 parafjach, usiłuje nawiązać stosunki z serbskim schizmatycznym kościołem. Sprawa ta stoi w łączności z tem, że serbski schizmatyczny kościół ogłosił Jana Hussa świętym.

(W Czechach wre więc na dobre. Dop. Red.)

Tak lewicowcy bankrutują.

Włochy przeszły ostry kryzys polityczny, który w chwili obecnej jest już prawie zupełnie zniesiony, gdyż bolszewizujący robotnicy włoskich zakładów metalurgicznych olbrzymią większością zgodzili się na układy z rządem. Rząd sowiecki naturalnie nie opuścił okazji, aby i tam wygrać swoje „trzy grosze“, i zarządził aby z włoskiej partji socjalistycznej bezzwłocznie usunąć przywódców umiarkowanego kierunku socjalistycznego, pomiędzy którymi znajdujemy tak znane nazwiska, jak Turati, Modigliani i inni.

W związku z tym „rozkazem“ moskiewskim w zwyczajnym „Giornale d'Italia“ ukazał się wywiad z Turati, który między innymi oświadczył współpracownikowi wymienionego dziennika, że nie rozumie wprost nieświadomości prowadzących moskiewskiego „internacjonalu“ w stosunku do włoskich socjalistów. We Włoszech, według Turati, komuniści nie mogą liczyć na żadne poparcie, gdyż „reformiści“ posiadają w socjalistycznej grupie parlamentarnej i we włoskim generalnym stowarzyszeniu pracy 2 i 10 głosów. Zobaczymy — mówił dalej Turati — jaki rezultat da nasz kongres ogólnosocjalistyczny, który odbędzie się w listopadzie.

Jeżeli okażą się na nim jakieś różnice, wówczas w łonie partji nastąpi rozłam, a my stanowiąc większość, będziemy wtedy jedyni przedstawicielami włoskiej partji socjalistycznej. Jeżeli zaś komuniści wezmą na kongresie górę, nie pozostaje nam nic innego, jak wystąpić z partji i... sadzić kapuste.

Bvliśmy świadkami przesilenia we Włoszech, które śmiało można nazwać „ostrem“, lecz obecnie jesteśmy świadkami otrzeźwienia, które z równem powodzeniem nazwać możemy „nagłem“.

Baśnie o pomocy polskiej dla Wrangla.

„Venkov“ podaje za paryską „L'Humanite“: Generał Wrangel otrzymał propozycję pomocy wojskowej z Polski i Węgier. Antibolszewicki front w Europie Wschodniej będzie dalej utrzymywany. Jeżeli dotąd nie przyszło do czynnego współdziałania Polski i Węgier na froncie bolszewickim, to jest to następstwem utworzenia się Małej Koalicji. Dzisiaj donoszą, że węgierska armja ochotnicza, która ma rzekomo pomagać Wranglowi, wynosi już 1 korpus, a w razie jej wystąpienia Polska wysła 2 korpusy. Generał Machrów, szef sztabu generała Wrangla w Warszawie, otrzymał w tym kierunku zapewnienie rządu warszawskiego.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwatek 21 października 1920.

Urszuli panny

Słońca wschód o g. 6,37 zachód o g. 4,51

Księżycy wschód o g. 2,8 zachód o g. —

— Gdańsk. Niemczyzna na gdańskiej dyrekcji kolejowej. Jeszcze nie przebrzmiały skargi na dawny system pruski, który przeciwko nam miał tylko prawa wyjątkowe, a już zdaje się, że niejedni Polacy zapomnieli o tem. Współpraca z Niemcami a szczególnie na gruncie gdańskim uważamy za odpowiednią, jeżeli tylko strona niemiecka pozbędzie się raz na zawsze dawnych swych błędów. Tymczasem historia uczy nas, ile mieliśmy wdzięczności ze strony Niemców, ile nam przyobiecano a co dotrzymano. Przeszłość powinna być przestrogą na przyszłość. Cóż na to dyrekcja kolejowa? Dochodzą nas skargi na wielkie panoszenie się tych Niemców. Ogólna liczba ich wynosi tam około jednej trzeciej części wszystkich pracowników. Dużo Niemców cieszy się tam szczególniejszymi względami od niejednych pracowitych Polaków Wystrubowywanie nowych zadań wychodzi przeważnie od tamtejszych Niemców. Mimo, że na dyrekcji pobierają, o ile wiemy, takie same pobory w walucie niemieckiej, jak urzędnicy kolejowi na Pomorzu, co z powodu różnicy walutowych jest dla nich bardzo korzystnem, (co im poniekąd Pomorzanie zazdroścza), wymienieni Niemcy na dyrekcji kolejowej są pierwsi, którzy wnoszą żądania nowej podwyżki. Praca ich nie jest tak bardzo owocna. Są w prawdzie i jednostki su-

niemie. Świeżo postanowili oni stawić wniosek, aby ich bez egzaminów mianować urzędnikami na równo z Polakami, mimo iż wcale nie znają języka polskiego. Na dyrekcji kolejowej zatrudnieni są Niemcy którzy u rządu pruskiego nie byli nawet kandydatami na urzędników niższych, lecz zasłanają się tem, iż zgubili świadectwa lub Niemcy nie chcą im ich wydać. Nawet greneczuc jest tam zastąpiony. Niektórzy z nich i dzisiaj jeszcze, gdy są w służbie polskiej, niezbyt po chlebnie się o naszej Ojczyźnie wyrażają. Z tego powodu musiano nawet niejedne siły wydać.

Zasadą wymienionych jest zapewne niesłychane zdzieranie Polski i nadszarpywanie jej skarbu. Cóżby na to Niemcy, gdyby Polacy u nich tak postępowali? Na to nie potrzeba odpowiedzi. Gdzież są nasze zasady, które przed rokiem głosiliśmy, że pierwszeństwo mają Polacy do stanowisk, a potem lojalni Niemcy, jeżeli się obowiązują nauczyć języka polskiego?

Tymczasem większa ich część nie myśli na serjo o nauce języka polskiego. Zdaje się, iż niejedni wyżsi urzędnicy, zwłaszcza z Galicji, pozostają pod zbyt dużym wpływem pracowników niemieckich. W imię dobrej sprawy poruszamy powyższą sprawę w naszym piśmie. Domagały się tego niejedne sumienniejsze i zdrowo myślące osoby. Spodziewamy się, iż nastąpi pod tym względem polepszenie.

Gdańsk. Podwyższenie cen na chleb. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Stanu uchwalono podwyższyć cenę na chleb na całym obszarze wolnego miasta Gdańska. Cena wynosi za klg. chleba pszennego 3 mk. (dotychczas 1.80 mk.) a żytniego 1.80 mk. (dotychczas 1.60 mk.)

Polska zaopatruje Gdańsk w żywność. Brak ziemniaków (kartofli) w Gdańsku zdaje się być już zażegnanym. Nadeszły tu pierwsze transporty, a dalsze mają nastąpić niebawem. Kartofle te pochodzą z Pomorza.

Zwracamy uwagę na wszystkie ogłoszenia magistratu umieszczone w dziale ogłoszeń dzisiejszej gazety.

Sprawozdanie kasowe z wieczorku Rozmaitości urządzonego przez Czytelnie Ludową w Gdańsku, dnia 3-go października 1920 r.

Dochód mk. niem. 7014,— i 10,— polsk. W tem: datki p. inżyniera Strzeszowskiego, na muzykę od godz. 12—3 mk. 300,—, nadzwyczajny datki z dyrekcji kolei mk. 5,— i nadzwyczajny datki p. Borzyszkowskiej mk. 5,—. Rozchód mk. niem. 4670,15; czystego zysku mk. niem. 2343,85 i 10,— mk. polsk.

Wszystkim życzliwym osobom, które przyczyniły się do zażycia naszej kasy bądź to przybyciem na wieczór składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet Tow. Czytelnie Ludowych na w. m. Gdańsk.

Pelplin. Ministerstwo b. dzieln. pr. wydało z Polski p. Jul. Ottawę, syndyka biskupa chełmińskiego w Pelplinie. Pan Ottawa jest Siemom-górnolazakiem i odznaczał się ciętym występowaniem przeciw Polakom. — Skupiał on także w swojej osobie ruch antypaństwowy w Pelplinie.

Kwidzyn. Oraz najwyższy żądać wydalenia robotników niemieckich z majątków polskich. W całym powiecie kwidzyńskim zaczęło się bezlitosne i gwałtowne wyrzucanie wszystkich robotników Polaków. Rozpacz tych ludzi ogromna, proszą władze polskie o pomoc, by im wolno było zabrać przynajmniej swój inwentarz żywy i martwy. Między in. donoszą uciekinierzy z pow. kwidzyńskiego, że w majątku Pawłowo zażądali robotnicy Niemcy od administratora Wiensa, by ten wyrzucił od razu wszystkie 5 rodzin Polaków, tam oddawna już pracujących. Administrator naturalnie przyrzekł w jak najkrótszym czasie to uskutecznić. Niemcy wyrzucają również i rzemieślników Polaków, bo oto na kuźni p. Kubierskiego w Pawłowie wywiesili kartę, grożącą mu uduszeniem (sic), jeśli nie wy prowadzi się w parę dni.

Nam wobec tych gwałtów niesłychanych nic innego nie pozostaje, jak również zażądać wydalenia wszystkich robotników Niemców z majątków polskich.

Toruń. „Gazeta Toruńska“ donosi: Staraniem zjednoczenia zawodowego polskiego N. P. R. oraz dzięki życzliwości rządu, w najbliższym czasie otrzyma Pomorze towary włókniste za 60 milionów marek. Towary przeznaczone są dla robotników i uboższej ludności. W celu zorganizowania podziału, przy każdym starostwie utworzona zostanie komisja, w której skład wejdzie 4 przedstawicieli robotników, 2 przedstawicieli innych stanów oraz 1-3 delegatów starostwa.

W Kurzymbraku odbyło się zebranie gminne celem zajęcia stanowiska wobec regulacji granicy, mającej nastąpić w bliskim czasie. Uważano, że granica nie może pozostać taką jaką jest obecnie. Przecina ona bowiem często pola należące do jednego właściciela. Postanowiono pozatym domagać się portu rzeczno go w Kurzymbraku, którego Polacy — tak twierdzą obywatele kurzybraccy — nie potrzebują. Przez odłączenie

tego portu została wielka ilość robotników bez pracy. Życzenia to przedłożył się komisji granicznej.

Poznań. Z siedzibą w Poznaniu, zawiązało się zrzeszenie pod nazwą „Organizacja Obywateli Pracy“. Celem organizacji jest podniesienie siły ekonomicznej Polski przez wzmoczenie wytworczości pracy, środkiem zaś praca członków ponad ich zwykły obowiązek. Członkiem może być każdy kto zobowiąże się pisemnie wykonać co miesiąc przynajmniej dwugodzinną pracę ponad swój normalny przydział. Za tę pracę otrzymuje członek znaczki ewidencyjne. Ceny znaczka za jedną godzinę pracy nadobowiązkowej i dobrowolnej ustalono na razie na 12 mk. — Znaczki te sprzedają Urzędy Pocztowe.

Rastenbork. Na miejscu rozrywki poniósł śmierć niejaki Jerzy Reich, czeladnik blacharski. Nieszczęśliwy znajdując się w huśtawce, zderzył się drugą łódką, w której się huśtał z rozmachem sąsiad i odniósł ciężkie obrażenia na głowie i plecach. Przeniesiono go do domu, gdzie wkrótce zmarł.

Bogumin. W sobotę, dn. 2 października wpadła czeska bojówka z policjatem gminnym na czele do polskiego konsulatu w Boguminie w poszukiwaniu za redaktorem polskiego pisma górniczego „Związkowiec“, Kwiecińskim. Konsul rozkazał natychmiast opuścić lokal konsulatu, grożąc najdalej idącymi konsekwencjami dyplomatycznymi. Bojówka czeska nie wiele sobie robiła „z dyplomatycznych groźb“ konsula. Dopiero bardzo energiczna jego postawa skłoniła ich do opuszczenia konsulatu.

Miejscowe władze czeskie przeprosiły konsula i przyrzekły dać pełną satysfakcję, ale to do wód rozbewstwienia motłochu czeskiego. Członkowie tej bojówki zasiadają w komisjach administracyjnych, urzędujących w miejsce rozwiązanych przez Czechów wydziałów gminnych. Napad ten jest doskonałą ilustracją bezpieczeństwa życia i mienia ludności polskiej pod okupacją czeską.

Dział gospodarczy.

Nowa instytucja przemysłowa.

Pod egidą Banku handlowego i przy współudziale Banku Kwilecki, Potocki i Spółka, Poznańskiego Banku Ziemi, Banku Związku Spółek Zarobkowych i innych założono w Poznaniu w sobotę, dnia 9-go bm. towarzystwo pod firmą „Akwawit“ retyfikacja spirytusu i fabryka chemiczna tow. akcyjno przejmujące od dotychczasowych właścicieli następujące, prawu likwidacyjnemu podlegające bojeckie, Spritbank A. G. w Poznaniu, Bresl. Spritfabrik, A. G. w Lesznie i Krotoszynie, Kartoffeltrockenfabrik G. m. b. H. w miasteczku Lesznie, Melassefutterfabrik G. m. b. H. w Lesznie, składnice spirytusowe w Zbąszyniu, Nądniach i Pniewach, oraz firmy Isidor Kantorowicz G. m. b. H. i Adolf Moral G. m. b. H. w Poznaniu. Celem towarzystwa jest podtrzymanie dotychczasowej czynności wyżej wymienionych przedsiębiorstw i oprócz tego zużytkowanie spirytusu, oraz jego produktów ubocznych na cele chemiczne. Udział producentów w towarzystwie wynosi 55 procent.

Nowa poważna placówka przemysłu swojego powstaje mimo obecnych trudnych warunków. W Główniej pod Poznaniem odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budującą się poznańskie zakłady chemiczne Kazimierza Chmielewskiego.

Międzynarodowy jarmark w Warszawie.

Towarzystwo akcyjne „Jarmark Warszawski“ z najwybitniejszymi przemysłowcami i kupcami Warszawskimi na czele, zarządza już przygotowania do międzynarodowego jarmarku, który ma się odbyć w Warszawie na wiosnę roku 1921.

Dlaczego spada marka niemiecka

W ostatnich tygodniach wartość marki niemieckiej zmniejsza się z dnia na dzień. Ma to i. powód w tem, że z biegiem czasu długi niemiecki wzrosły tak wysoko, iż niema nadziei, żeby Niemcy długi te, chociaż podatki będą nadzwyczaj wysokie, mogli spłacić. A jednak trudno dziś określić ściśle długi niemieckie, bo państwa koalicyjne nie określiły dotychczas dokładnie swych zadań. Znamy jest tylko wysokość długu wewnętrznego, który wynosi 280 miliardów marek, czyli na 60 milionów ludności w Niemczech po 4660 marek na osobę. Prócz tego dotychczas zadane odszkodowanie wynosi najmniej 100 miliardów w złocie czyli 1663 marek złotych na osobę. Ponieważ zaś marka złota ma dzisiaj wartość 10 marek papierowych, (w połowie września płacono w Berlinie za jedną markę złota aż 13 marek papierowych.) więc na osobę przypada razem przeszło 21 tysięcy marek papierowych. Jeśli zaś do tego doliczymy 5 proc., to wzrasta dług państwowy o 64 miliardów marek, czyli na osobę przeszło tysiąc marek. Do tego musimy jeszcze doliczyć wydatki na spłacanie długów (amortyzacja). Jeśli spłacie całego

długu niemieckiego to znaczy 1280 miliardów marek papierowych rozłożymy na lat 150 to na amortyzację przypadnie jeszcze 25 miliardów 600 milionów marek, czyli każdy obywatel będzie musiał dopłacić jeszcze 426 marek rocznie.

Aby wyjść z tej sytuacji, można albo przez popieranie przemysłu i handlu i rolnictwa wzbogacić obywateli i następnie w podatkach ściągnąć długi albo też wziąć pod zarząd państwowy wszystkie fabryki, kopalnie i zakłady przynoszące zyski i dochody stać obrócić na umorzenie długu. Rząd niemiecki wybrał drogę pierwszą. Czy dobrze zrobił, to inna rzecz. W każdym jednak razie tak pierwsza jak i druga droga wymaga od wszystkich obywateli wyrzeczenia się na rzecz państwa olbrzymiej części swych zarobków.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

wynosił we wtorek 24—25. Wyplata na Warszawie 22.

A Rote.

Pieśń „Legionu“ Włodawskiego.

Nie rzucim Żemi, gdzie nasz ród
Rządzi tak wszystkim szmie — — —
Judasza plemię my i wrzód
Na zdrowym polskim cielem
Czas bi na Polskę psiszedł kres.
Dopomóż P. P. S.!

Do same serce wbijem nóż
W pierś swojej karmicielki,
Aż się zamieni Una już
Na jeden kahał wielki.
Mi potrzebuję krwi i też
Dopomóż P. P. S.!

Nie wezmą goje nas za twarz,
Choć złość ich już przenika,
Wodzem nam będzie Trocki nasz
I Perle z „Robotnika“.
Niechaj na Polskę szczeknie pies...
Dopomóż P. P. S.!

Jan Marciniak.

Niechaj tych innych zjedzą wszy —
Nam za to dobrze będzie,
Bo przecież tylko zawsze my
P. P. S. pierwszy wszędzie.

Niech żyje strajk i gwałty też,
Niech sobie tby rozbiją,
Więc robić ksik: żyj P. P. S.!

(Dopisek Redakcji.)

Zebrania Towarzystw:

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. śpiewu „Lutnia“ w czwartek o godz. 7½ w Ochronce przy Poggenphul nr. 11. Liczny udział z powodu bliskiego występu konieczny. Zarząd.

Gdańsk. Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godz. 6. wiecz. w sekretarjacie N. R. L. Przybycie wszystkich członków pożądane.

Gdańsk. Zebranie kolejarzy P. Z. K. odbędzie się w środę 20-go bm. o godzinie 6-tej. O liczny udział prosi Zarząd.

Wrzeszcz. Walne zebranie Zjed. Zaw. Polskiego i Nar. Partji Rob. odbędzie się w czwartek, dnia 21-go bm., o godzinie 7-mej wieczorem na sali Kleinhammerpark.

Na porządku dziennym ważne sprawy, pomiędzy innemi sprawozdanie delegata z walnego zebrania delegatów w królewskiej Hucie. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sidlice. Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 21-go bm. o godzinie 7½ wiecz. w lokalu p. Banckiego w Emaus.

Wrzeszcz. Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylii odbędzie się w piątek, dnia 22. października o godz. 7 wiecz. w Kleinhammerpark. Z powodu ważnych spraw, prosi o jaknajliczniejszy udział także członków nieczynnych i gości Zarząd.

Oliwa. Tow. „Jedność“ w Oliwie urządza w czwartek 21. bm. na sali p. Dfzewickiego wieczorek z obrazami świetlanymi i wykładem ks. Wysockiego. Wszystkie Tow. z Oliwy i wszystkich rodaków zaprasza Zarząd.

Firog. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go bm., o godzinie 4-tej po południu na sali p. Kiewerta. Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdańsku.

WIECZÓR

HUMORU I SZTUKI

połączony z koncertem odbędzie się w środę, dnia 27-go października 1920 r. o godzinie 7 wiecz. w Strzelnicy (Friedrich Wilhelm Schützenhaus).

Po Koncercie ogólne TAŃCE.

Część dochodu na Żołnierza Polskiego.

Nasza znana artystka zaprasza szan. Publiczność o łaskawe przybycie

z poważaniem

Modzelewska (Wojewska)

2306)

(art. dram.)

Dzieci-żołnierzom.

w niedzielę, d. 24-go października rb.

odbędzie się

we Wrzeszczu, w parku Kleinhammera

zabawa dzieci

popisy, deklamacje, śpiewy i t. d.

Bozpocznie się o godz. 3 ciej po poł.

Po zabawie tańce dla młodzieży.

Biletu przy kasie.

KOMITET.

HOTEL DANZIGER HOF

ogród zimowy

i sala rokoko

NIEDZIELA:

koncert — wieczór familijny

CZWARTEK:

o 5 p. p. herbata z tańcami

SOBOTA: REUNION

Koncert Steffie: 10 solistów

Wino cukierka

Mix i napoje chłodzące

Sprzedaz mebli

bardzo tanio,

2912

urządzenia całych pomieszczeń, oraz pojedyncze meble

Również i meble biurowe.

ELTERMANN i SP.

fabryki mebli i towarów wyścielanych
III tama nr. 2 i III tama nr. 16.

MILJON

marek polskich

WYGRYWA

co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej

Szanki po 1000 marek polskich sprzedaje

Bank Handlowy w Warszawie

2331

Oddział Gdański

GDANSK,

Langermarkt 7-8.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placów

3% i 3% procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12-2 po południu.

ZARZĄD.

Batho.

Piasek.

Młot.

Bezpośrednia komunikacja pasażersko-towarowa

Gdańsk—Nowy York

okręt „NEW ROCHELLE“

przybywa do portu dnia 20-go października br.

Dokładna data odjazdu okrętu „New
Rochelle“ ogłoszona będzie później.

Wszystkie sprawy okrętowe na miejscu załatwia

„BANK KUPIECTWA POLSKIEGO“

w Gdańsku, Grosse Wollwebergasse nr 27

Telefon nr. 967 — Adres Teleg. „BANKUPOL“.

2336

Die Krankenmilchkarten

für die Monate November, Dezember 1920 und
Januar 1921 werden ausgegeben:

1. Für Langfuhr in der Mädchenschule,
Bahnhofstr. 16 b.

a) am Donnerstag, den 21. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben A-G

b) am Freitag, den 22. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben H-O

c) am Sonnabend, den 23. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben P-Z.

2. Für Heubude in der Hauptst. für Kranken-
ernährung, Wiebenkaserne, Flüg. B, hochpt. rechts.
(wie oben.)

3. Für Neufahrwasser in der Zweigstelle
Sasperstrasse:

a) am Donnerstag, den 21. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben A-G

b) am Freitag, den 22. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben H-O

c) am Sonnabend, den 23. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben P-Z.

4. Für Danzig und nicht aufgeführte Vororte:
Wiebenkaserne, Flüg. B, hochpt. rechts.

a) am Donnerstag, den 21. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben A-G

b) am Freitag, den 22. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben H-O

c) am Sonnabend, den 23. 10. 20 von 8-2 Uhr
die Buchstaben P-Z.

Vorsulegen sind bei der Milchkartenstelle:

1. die Nahrungshauptkarte, nicht nur Markenbogen
für die milchberechtigte Person.

2. die letzte Milchkarte und das Benachrichtigungs-
schreiben der Hauptstelle für Krankenernährung.

Es wird dringend ersucht, die angegebenen Aus-
gabetermine einzuhalten, weil nur dann die Abfertigung
glatz verlaufen kann. Diejenigen Personen, deren
Atteste oder Verlängerungsscheine am 31. 10. ab-
laufen, müssen sich vor Umtausch der Karten die
neue Bewilligung auf Grund eines Attestes oder
Verlängerungsscheins beschaffen. Die Verlängerungs-
scheine können in der Hauptstelle für Krankener-
nährung abgeholt werden.

Danzig, den 18. Oktober 1920.

(2334

Der Magistrat.

Prace malarskie

WYKONUJE

(2186

FRANCISZEK LANGE

MISTRZ MALARSKI

w OLIWIE, Georgstrasse 16.

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej

do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“

w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej“.

Gdańsk-Lauental
Redefkeweg 1 jest

DOM

4 mieszkaniami i małym
ogrodem natychmiast do
szeredania. Jedno miesz-
kanie może być wolne. Wia-
tomość na miejscu. (2335

Mój dom w rynku

2 składy) zaprow. interes
kolonialny, delik., restau-
racja z kompletem urządzeń
fabrykacja limonady (bez
sonaur) zaraz na sprzedaż

BROCKI, (2330

Gollub (Pomorz.)

TECHNICY

poszukują pobocznego za-
jęcia — bez względu na
jakość. Oferty do eksped-
ycji „Gazety Gdańskiej“
od Nr 2329.

Niosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.

Fryzjer KÖRNER

GDANSK, Kohlenmarkt 18/19.

De elektrische Beleuchtungsanlage

für die Treppenhäuser im Umbau „Bastion Wolf“
soll in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen mit entsprechender
Aufschrift versehen bis

Montag, den 25. Oktober 1920, vorm. 10 Uhr
in dem städt. Hochbaubüro, Eisenbahndirektions-
gebäude Zimmer 430 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der städt. Hochbau-
g's häftsstelle im Rathaus in der Langgasse
(Zimmer 32) zur Einsicht aus und können auch gegen
E stattung der Schreibgebühren von dort bezogen
werden

Danzig, den 16. Oktober 1920.

(2333

Der Magistrat.

Auf Grund der von der Stadtverordneten-Ver-
sammlung am 30. März 1920 festgesetzten Preis-
skala betragen

I. die Preise für den Verbrauch
von elekt. Arbeit

bis auf weiteres:

1) für Beleuchtungswecke, für das Laden transpor-
tabler Akkumulatoren, für den Betrieb von Mo-
toren zur Lichterzeugung und für den Betrieb
aller Motoren, die weniger als 1/4 Pferdestärken
haben

bei Anwendung einfacher Zähler 3,35 M/Kwstd.

„ „ von Doppeltarif

zählern während der Sperrzeit 3,55 „

ausserhalb derselben 2,95 „

2) für den Betrieb von Motoren, die 1/4 oder mehr
Pferdestärken haben und nicht zur Lichterzeugung
dienen, ferner für den Betrieb von Lichtbädern,
sowie von Heiz- und Kochvorrichtungen

bei Anwendung einfacher Zähler 2,85 M/Kwstd.

„ „ von Doppeltarif

zählern während der Sperrzeit 3,00 „

ausserhalb derselben 2,70 „

3) für alle sonstigen Zwecke

bei Anwendung einfacher Zähler 3,45 „

„ „ von Doppeltarif

zählern während der Sperrzeit 3,45 „

ausserhalb derselben 2,85 „

Die Berechnung nach den obigen Sätzen beginnt
mit den Zählerablesungen, die nach dem 19. Oktober
d. J. vorgenommen werden.

II. Die Gas, Koks und Wasserpreise
bleiben unverändert.

Danzig, den 19. Oktober 1920.

(2332

Der Magistrat.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają
stawić na maszynie „Ideal“ a później na
amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszy-
nie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

GDANSK, Grobla Przedmiejska 49. (1698

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“